

# Potrzeba dużo więcej pieniędzy na gruntówki. Jest propozycja

Wojciech Bielawa 2015-06-06



Ulica Bydgoskich Olimpijczyków TYMON MARKOWSKI

**Radni Prawa i Sprawiedliwości zwrócili się do prezydenta Rafała Bruskiego, żeby rozwiązać problem nieutwardzonych ulic. Proponują, by od przyszłego roku przeznaczyć na budowę dróg co najmniej 20 mln zł.**



Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu prenumeraty cyfrowej

Ulica Pijarów to jedna z najstarszych i najważniejszych ulica na Miedzyniu. Na rogu z ul. Nakielską znajduje się Zespół Szkół nr 8 oraz orlik.

- Do szkoły można dojechać po dziurawym asfalcie, wylanym na odcinku ledwie kilkudziesięciu metrów. Za szkołą asfalt się kończy. Ulica czeka na utwardzenie od blisko stu lat. Takich dróg w zachodniej części miasta, m.in. na Miedzyniu, Prądach,

Osowej Górze, Piaskach, Smukale i Opławcu są setki, a w całym mieście ponad 700 - mówi Szymon Róg, radny Prawa i Sprawiedliwości. - To olbrzymi problem dla mieszkańców. W upalne dni unosi się kurz, a w dni deszczowe muszą grzęznąć w błocie - dodaje.

W maju, problemem gruntówek chcieli zainteresować radę miasta mieszkańcy Miedzynia i Prądów. Społecznicy zanieśli projekt swojej uchwały do Zbigniewa Sobocińskiego, przewodniczącego rady miasta. Chcieli, by co roku ratusz przeznaczał 1,5 proc. wpływu z podatku od nieruchomości na utwardzanie ulic. Liczyli, że uchwała trafi na sesję rady miasta przed wakacjami i wywołała dyskusję o gruntówkach. Tak się jednak nie stało, ponieważ Zbigniew Cichowski, ratuszowy prawnik wytknął społecznikom błędy. Projekt uchwały posiadał bowiem tytuł "w sprawie programu utwardzania ulic w dzielnicach Miedzyń i Prądy", a listy poparcia dołączone do niego inny: "Lista osób (...) popierających projekt uchwały w sprawie rewitalizacji dzielnic Miedzyń - Prądy".

Głos w sprawie nieutwardzonych uliczek zabrali radni PiS. Wystosowali do prezydenta Rafała Bruskiego list. "Ulice gruntowe to jedno z największych wyzwań stojących przed Miastem i zarazem jedno z największych cywilizacyjnych zaniedbań. Sytuacja ta dotyczy kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców. Nie możemy jako Miasto ignorować głosu ludzi, którzy płacą tutaj swoje podatki i oczekują zapewnienia minimum standardu na miarę XXI wieku, za jaki trzeba uznać utwardzoną ulicę" - czytamy w liście, pod którym podpisali się radni Szymon Róg, Łukasz Schreiber i Tomasz Rega.

Domagają się od prezydenta, by powrócił do polityki utwardzania osiedlowych dróg, którą prowadził jego poprzednik Konstanty Dombrowicz. Chcą, by od przyszłego roku z budżetu szło na ten cel 20 mln zł. - Należałoby ją systematycznie powiększać, przynajmniej proporcjonalnie do zwiększanych dochodów - proponują.

Zwrócili się także do prezydenta z prośbą stworzenia harmonogramu budowy osiedlowych ulic. - Ma on objąć ulice na wszystkich bydgoskich dzielnicach, m.in. Fordonie, a nie tylko tych położonych na zachodzie miasta - zastrzegli. Prezydent na list jeszcze nie odpowiedział.

W tym roku powody do radości będą mieć mieszkańcy Fordonu. W drugiej połowie roku utwardzony zostanie 450-metrowy odcinek ul. Bydgoskich Olimpijczyków od ul. Kaliskiego do ul. Igrzyskowej. W pierwszej kolejności wymieniane będą sieci i instalacje wodno-kanalizacyjne, energetyczne, gazowe, teletechniczne oraz c.o. Następnie ruszy budowa nowej kanalizacji deszczowej z systemem odwodnienia ulicznego. W miejscu obecnej gruntówki powstanie układ z wydzieloną jezdnią o szerokości sześciu metrów i przylegającymi do niej po obu stronach chodnikami o szerokości dwóch metrów. Zaplanowano 110 miejsc parkingowych. Najpóźniej w przyszłym roku gotowe będą także drogi dojazdowe do osiedla Eskulapa: 800-metrowy odcinek Matki Teresy z Kalkuty, 905-metrowy fragment ul. Trybowskiego oraz 320-metrowy fragment ul. Jasinieckiej.